Zastąpić dorożki konne

2026-06-25

Podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska radni przyjęli jako projekt komisji projekt uchwały ustalający kierunki działania dla Prezydenta Miasta Krakowa dotyczący całkowitego zastąpienia dorożek konnych alternatywnymi formami transportu turystycznego.

Analiza sytuacji koni dorożkarskich

Projektodawcy sugerują, że dorożki konne mogłyby stopniowo zostać zastąpione przez: dorożki elektryczne, turystyczne pojazdy elektryczne lub inne formy transportu niewykorzystujące pracy koni. Radni chcą, aby w ramach działań przeprowadzić też analizę sytuacji koni wykorzystywanych dotąd w zaprzęgach, z uwzględnieniem możliwości ich wykupu lub przekazania podmiotom zapewniającym właściwą opiekę, rekonwalescencję albo emeryturę. Radni dodają w uzasadnieniu do projektu uchwały, że zgodnie z współczesną wiedzą i najnowszymi badaniami, wiadomo że konie w zaprzęgach dorożkarskich narażone są m.in. na: uszkodzenia kopyt, choroby układu oddechowego, urazy i wypadki, kłopoty z termoregulacją, występowanie mięśniochwatu, zaburzenia dobrostanu psychicznego.

W centrum Krakowa, w zależności od sezonu, pracuje od 200 do 300 koni. Dr hab. Marcin Urbaniak, filozof, kognitywista i etyk, który jest autorem raportu o dobrostanie i behawiorze koni, zauważał, że konie są bardzo wrażliwe emocjonalnie. W centrum miasta, gdzie pracują, narażone są na szereg bodźców, które wpływają na nie negatywnie. Do tego dochodzi ważny czynnik – stres termiczny. Konie dobrze czują się w temperaturach od -7 do +25 stopni Celsjusza. W Rynku Głównym i okolicach te wartości bardzo często są przekraczane. – W czasie stresu termicznego praca fizyczna koni jest całkowicie wykluczona, a ciągniecie przez nie dorożek, kiedy są przegrzane wyklucza ich komfort i dobrostan – tłumaczył Marcin Urbaniak.

Osiem postulatów

Głos w dyskusji zabrała też Anna Plaszczyk z Fundacji Viva!, która reprezentuje w sumie 30 organizacji i adwokatów związanych z ochroną zwierząt. Przedstawiła radnym list otwarty, który zawiera 8 postulatów:

• Wprowadzenie monitoringu termicznego za pomocą urządzenia WBGT i zatrzymywanie transportu, gdy pokazana na nim temperatura przekroczy 28 stopni Celsjusza

• zakaz pracy koni w mieście, gdy temperatura spada do 0 stopni Celsjusza

• zakaz pracy koni, gdy temperatura spada poniżej 5 stopni Celsjusza i pada deszcz

• zakaz pracy koni, gdy smog przekracza normy

• ograniczenie tras pracy jedynie do terenów parkowych – zakaz poruszania się po ulicach z ruchem samochodowym

• zakaz używania tzw. podków warszawskich, które znacząco negatywnie wpływają na układ ruchu zwierząt

• postoje wyznaczone w miejscu zacienionym, poza płytą Rynku Głównego

• codzienne kontrole zgodności dokumentów zwierząt i wgląd do protokołów dla organizacji ochrony zwierząt.

Nie ignorować zmiany społecznej

Anna Plaszczyk podkreślała, że na całym świecie mamy do czynienia z trendem rezygnacji z pracy koni w turystyce, zwłaszcza w centrach miast. Tendencja ta wynika ze zmiany społecznej, w której zarówno mieszkańcy jak i turyści nie godzą się na nieetyczne wykorzystywanie zwierząt dla rozrywki. Dorożki wycofano już w: Brukseli, Pradze, Maladze, Pekinie, Toronto, Londynie, Oksfordzie, Paryżu, Barcelonie, Chicago, Montrealu, Salt Lake City, San Antonio, Biloxi, Camden, Key West, Palm Beach, Las Vegas czy Santa Fe. – Kraków, będący turystyczną wizytówką Polski, nie może dłużej ignorować światowego trendu etycznej turystyki, ale także zmiany społecznej w Polsce, która zmierza w stronę bardziej skutecznej ochrony zwierząt i rezygnacji z ich wykorzystywania dla rozrywki człowieka – mówiła Anna Plaszczyk. Na prośbę radnych Anna Plaszczyk zobowiązała się do przekazania im danych na temat wypadków z udziałem koni dorożkarskich w Krakowie.

Sabina Janeczko, Rzeczniczka ds. Zwierząt w Urzędzie Miasta Krakowa przekazała radnym, że umowy miasta z dorożkarzami obowiązują do października 2027 roku. Nie zgadzają się oni na propozycje miasta aneksów do umów, które zawierałyby zapisy bardziej chroniące dobrostan koni. Dodawała, że zostało niewiele czasu, jeśli miasto zdecydowałoby wykupić konie ciągnące dorożki (szacowany koszt ok. 2-3 mln zł) i przekazać je organizacjom, w których przeszłyby na zasłużoną emeryturę.